

ARCHITEKTURA WSPÓŁCZESNA W ŚWIETLE UWARUNKOWAŃ RADIESTEZYJNYCH – MITY A RZECZYWISTOŚĆ

CONTEMPORARY ARCHITECTURE IN THE LIGHT OF DOWSING CONDITIONING – MYTHS AND REALITY

Grzegorz Wojtkun

dr inż. arch.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
Wydział Budownictwa i Architektury
Zakład Projektowania Architektonicznego

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule podjęta została problematyka kształtowania przestrzeni architektonicznej w odniesieniu do tak zwanej geotroniki. Autor starał się dociec w jakim aspekcie powinny być rozpatrywane przez projektantów architektury wskazania radiestetów? Czy powyższe może stanowić istotny wkład również do osiągnięć geologii i klimatologii?

Słowa kluczowe: różdżkarstwo, strefy destrukcyjnego oddziaływania, fale Schumanna.

ABSTRACT

This article includes issues of shaping the architectural space in the reference to so-called geotronics. The author tried to investigate in what aspect dowsers' guidelines should be taken into consideration by architects? Is it also the essential contribution to achievements of geology and climatology?

Key words: dowsing, zones of the destructive influence, waves of Schuman.

1. WSTĘP DO GEOMANCJI

Radiestezja i uzdolnienia różdżkarskie należą do jednych z najstarszych śladów myślenia geomantycznego – sztuki wyszukiwania opartej na subtelnym związku energii pochodzącej z Ziemi i kosmosu. W starożytnych Chinach praktykowano sztukę *feng-shui* (wiatr i woda) czyli umiejętność idealnego sytuowania siedziby ludzkiej i zmarłych przodków, którym towarzyszyłyby duchy opiekuńcze zamieszkałe na danym terenie. Uważano tym samym, że w Ziemi istnieją, podobnie jak w ludzkim ciele, kanały energii życiowej. Jej niezakłócony przepływ uzależniony był od harmonijnego związku pięciu elementów przyrody: drewna, metalu, ognia, wody i ziemi. Starochiński geomanta intuicyjnie starał się określić destrukcyjny bądź wzmacniający cykl energetyczny dla danej lokalizacji, a następnie dobrać odpowiednie środki umożliwiające przeprowadzenie przedsięwzięcia budowlanego.

Oprócz starożytnych Greków różdżkarstwem parali się Etruskowie, a następnie Rzymianie¹.

W Europie geomancję początkowo traktowano jako umiejętność wróżenia opartą na subiektywnej analizie losowo powstałych form i kształtów. Dopiero na początku XX stulecia radiesteci uznali ją za naukę i zaczęli dążyć do ugruntowania jej treści i znaczenia.

W średniowieczu różdżkarze zajmowali się przede wszystkim poszukiwaniem ujęć wody, a w następnym wiekach również złóż minerałów.

Termin „radiestezja” upowszechnił francuski ksiądz A. Bouly (1934) wywodząc go z greckich słów *radus* (promień) i *aesthesis* (odczuwanie) w miejsce „rądomancji” (odgadywanie za pomocą różdżki). Narzędziem pracy radiestetów stały się różdżka i wahadełko.

W ostatnich trzech dziesięcioleciach dało się zaobserwować wzmożone zainteresowanie radiestezją. Próby praktycznego jej zastosowania, w tym na szerszą skalę, miały miejsce również na gruncie szczecińskim.

Na podstawie ekspertyzy różdżkarskiej został zatwierdzony między innymi Plan realizacyjny zabezpieczenia przed wpływem promieniowania geopatycznego budynków mieszkalnych w Osiedlu Biskupa Bandurskiego w Szczecinie (1983). Polegało to na usytuowaniu ich poza obszarami o niekorzystnym oddziaływaniu i dodatkowo ekranowaniu fundamentów warstwą wapna zmieszanego z krwią pochodzenia zwierzęcego². Ekspertyzę różdżkarską wykonano również w ramach Studium uwarunkowań geobiotronicznych dla realizacji Osiedla Mieszkaniowego „Nad Rudzianką” w Szczecinie (1984). Nie znalazła ona jednak praktycznego zastosowania³.

Współczesna nauka potwierdza istnienie w naturze czterech oddziaływań fizycznych: silne i słabe oddziaływanie jądrowe, siła elektromagnetyczna oraz grawitacyjna. Żaden znany dotychczas rodzaj promieniowania nie może istnieć bez uprzedniego zasilenia energią. Dlatego też siła jego oddziaływania powinna być równa co najmniej wywołanym skutkom. Formułowanie teorii stojącej w sprzeczności z prawami fizyki, geohydrologii, geologii i geotechniki należy zdecydowanie odrzucić. Tłumaczą one w wystarczającym stopniu zjawiska występujące w środowisku naturalnym i zbudowanym.

Jednym z najstarszych zastosowań różdżkarstwa i kluczową w nim kwestią stało się poszukiwanie ujęć wody. W drugiej połowie XX stulecia wskazano również na destrukcyjny wpływ promieniowania geobiologicznego oraz geopatycznego na organizmy żywe i mate-

¹ Zgodnie z hermeneutyką różdżkarzami nie byli, niejednokrotnie przywoływani w literaturze geomantów, Jesse ani Mojżesz. Używanym przez nich drewnianym laskom nie sposób przypisać cech i działania różdżkarskiego.

² Wojtkun G.: *Osiedle mieszkaniowe w strukturze miasta XX wieku*. Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej. Szczecin 2004, s. 154-155.

³ Ibidem, s. 168.

rię nieożywną⁴. Potwierdzeniem tego miało być odkrycie pokrywającej kulę ziemską tak zwanej siatki szwajcarskiej oraz sformułowanie teorii geomagnetohydrodynamizmu środowiska naturalnego (L. J. Radwanowski, 1983)⁵. Wszystko to zostało ostatecznie ujęte w dyscyplinę określoną jako geotronika⁶.



Ryc. 1. Osiedle Bandurskiego. Ekspertyza różdkarska dotycząca biofizycznego oddziaływania podłoża geologicznego w ramach Studium uwarunkowań geotechnicznych dla terenu Osiedla Bandurskiego w Szczecinie wykonana przez Centralę Usługowo-Wytwórczą „Różdkarz” z Poznania. Plamy o największym nasyceniu czernią oznaczają 4. i 5. kategorię przydatności terenu pod zabudowę mieszkaniową (odpowiednio tereny warunkowo przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową i tereny wyłączone z wszelkiej zabudowy). Źródło: archiwum Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom” w Szczecinie

Fig. 1. Bandurskiego housing area. Dowsing expertise of biophysical influence of geological basis within Study of geotechnical conditions for Bandurskiego housing area in Szczecin developed by CUW “Różdkarz” from Poznań. Darker solids represent 4th and 5th category of usefulness for housing (other: conditionally useful and excluded areas). Source: SM “Wspólny Dom” in Szczecin archive.

⁴ Według radiestetów promieniowanie geopatyczne jest emisją podłoża gruntowego zarówno pochodzenia naturalnego (tak zwane ciekły wodny oraz uskoki tektoniczne, złoża mineralne itp.) jak i sztucznego (sieci uzbrojenia podziemnego, obiekty archeologiczne itp.). Natomiast źródło promieniowania geobiologicznego stanowi jonosfera.

⁵ Według radiestetów, m.in. E. Hartmanna, tak zwany ruszt globalny (siatka geobiologiczna, szwajcarska) to opasujące cały glob ziemski linie szkodliwego promieniowania o szerokości około 20 centymetrów. Rozciągają się one w odstępach osiowych na kierunku północ-południe co 2,5 metra i na kierunku wschód-zachód co 2,0 metry. Siatka szwajcarska stanowi wypadkową emitowanych przez Słońce fal stojących oraz promieniowania pochodzącego z jądra Ziemi. Oczka rusztu przemieszczają się nieznacznie wraz ze zmianami faz Księżyca. Jej istnienie zostało podobno podane do publicznej wiadomości na Międzynarodowym Sympozjum Kompatybilności Elektromagnetycznej w Szwajcarii (1975). Podstawową trudnością stało się jednak określenie położenia południków i równoleżników sieci bowiem nie wykazują one żadnego związku ze strefami czasowymi i geograficznymi. Por. [3, s. 34], [1, s. 50-52]. Radwanowski L. J.: Geomagnetohydrodynamika środowiska. I Toruńska Krajowa Konferencja Radiestezyjna pt. Radiestezyjna Ochrona Środowiska w Budownictwie. Toruń 1983, s. 75-146.

⁶ Geotronika to dyscyplina paranaukowa obejmująca lokalizowanie za pomocą różdżki lub wahadła złóż bogactw naturalnych, minerałów, wód podziemnych, stref destrukcyjnego promieniowania podziemnego (geopatycznego) oraz określanie budowy geologicznej podłoża gruntowego.

2. ASPEKTY HYDROGEOLOGICZNE I BIOLOGICZNE W DZIAŁALNOŚCI ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANEJ

Działalność architektoniczno-budowlana, a w szczególności związana z mieszkalnictwem od zawsze była zdeterminowana uwarunkowaniami hydrogeologicznymi i biologicznymi. W związku z tym wymagają one szerszego potraktowania.

W ciągu ostatnich blisko dwóch milionów lat nieomal całą powierzchnię Polski ukształtowały lodowce. W szczególności glacjał północnopolski został kilkakrotnie zasłany warstwami trudno przepuszczalnych glin i nieprzepuszczalnych iłów, łatwo przepuszczalnych piasków i żwirów oraz ich pospótek⁷. Z kolei w czasie topnienia lodowców spływające masy wody powodowały na nizinach osadzanie iłów, a w korytach rzek piasków i żwirów. W związku z tym warstwy wodonośne pojawiły się na wielu poziomach.

Jednocześnie pod samą powierzchnią występują tak zwane wody zaskórne. Jednak ze względu na ich podatność na zanieczyszczenia i słabe zasilanie nie przedstawiają większej wartości użytkowej. Jedynie na obszarach górskich, wskutek wystąpienia w skałach ogromnych naprężeń pod naporem lodowca oraz wypłukiwania z nich wapienia przez wodę, powstały podziemne żyły wodne, a nawet rzeki.

Warstwa wodonośna może występować już od poniżej czterech metrów do nawet kilkuset, rozciągając się na wiele kilometrów, a jej miąższość wahać się od kilkunastu centymetrów do kilku metrów. Przesączalność wierzchnich warstw geologicznych zależy od współczynnika filtracji. Wynosi on dla żwiru 10^{-3} metra na sekundę (około 10 centymetrów na dobę), a dla iłu zaledwie 10^{-12} (około setna część milimetra na dobę i mniej). Woda w warstwie wodonośnej w zasadzie nie przemieszcza się za wyjątkiem okresowych zmian poziomu wskutek intensywnej opadów lub ich dłuższego braku⁸. Sporadycznie wstępują skośnie przebiegające warstwy glin i iłów. Rozdzielone w ten sposób warstwy wodonośne mogą znaleźć się na różnych głębokościach tworząc dział wodny.

Zdolność wykrycia ciek radiestezyjnego należy raczej rozumieć jako szerokość warstwy wodonośnej, która na obszarach nizinnych w naszym kraju może być mierzona nawet w kilometrach. W znacznym stopniu poszerza to margines błędu. Szacowanie warunków wodnych i budowy geologicznej podłoża gruntowego można również oprzeć na metodzie fitosocjologicznej. Polega ona na obserwacji rodzaju i zasięgu gatunkowego komponentów krajobrazu (ekosystemu) i wynikających z tego cech ukorzenia (głębokości) charakterystycznego dla rodzaju szaty roślinnej. W dalszej kolejności należy to odnieść do nabytych wcześniej doświadczeń w poszukiwaniu ujęć wody. Jednakże ogląd taki nierzadko może prowadzić do błędnego wnioskowania. Dzieje się tak szczególnie w wypadku wystąpienia naturalnego przegłębienia płytko zalegającej warstwy gliny. Gromadząca się w niej woda opadowa przyczynia się zazwyczaj do lokalnie bujniejszego wzrostu roślinności.

Zdolność wykrywania żyły wodnej, ich nawarstwień lub skrzyżowań, niezależnie od mechanizmu reakcji radiestety i użytych do tego celu narzędzi, należy uznać za sprzeczną z osiągnięciami współczesnej nauki. Znane dotychczas prawa fizyki jednoznacznie wykluczyły istnienie promieniowania zdolnego wzbudzać różdżki, wahadełka i receptory nerwowe ponieważ do dziś nie została odkryta propagacja energetyczna materii, prócz pierwiastków promieniotwórczych, a tym bardziej kształtów. W obrębie warstwy wodonośnej nie udało się także stwierdzić zmian gradientu pola elektromagnetycznego czy struktury molekularnej wody. Również współczesne osiągnięcia w zakresie hydrogeologii nie odnoszą się do występowania w skorupie ziemskiej „wejść do źródeł wody”, „cieków i żył wodnych”, „naturalnych pustek geologicznych” itp.

⁷ Nacisk lodowca na powierzchnię podłoża gruntowego dochodził niejednokrotnie nawet do stu ton na metr kwadratowy.

⁸ Pozioma dobową prędkość przepływu wody podziemnej waha się przeciętnie od 7. milimetrów do 80.

Wszystko wskazuje na to, że sposoby posadowienia oraz zabezpieczenia przeciwwilgociowego i przeciwwodnego budynków i budowli, poszukiwania ujęć wody użytkowej należy opierać przede wszystkim na wynikach badań geologicznych i geotechnicznych podłoża gruntowego jako najbardziej niezawodnych⁹.

3. RADIESTEZYJA W ŚWIETLE OSIĄGNIĘĆ WSPÓŁCZESNEJ FIZYKI I GEOLOGII

Jeśli jednak przyjąć teorię występowania promieniowania geobiologicznego i geopatycznego za miarodajną to wydaje się, że powinna ona opierać się na innych przesłankach niż sformułowane dotychczas przez radiestetów. Należałoby odrzucić hipotezę opartą na zdolności odczuwania promieniowania cieplnego z wnętrza Ziemi, generowania i rejestracji fal elektromagnetycznych przez układ nerwowy człowieka oraz nie wykrytego dotychczas oddziaływania grawitacyjnego pochodzenia kosmicznego.

Źródłem fal elektromagnetycznych o częstotliwości od ułamka do kilkudziesięciu herców jest również mózg. Niewątpliwie stanowi on pewnego rodzaju odbiornik, a w dalszej kolejności stymulator stanu psychosomatycznego człowieka, a także zwierząt. Zatem nie można jednoznacznie wykluczyć posiadania przez osobę szczególnie uwrażliwioną zdolności podświadomego odczuwania zakłóceń pola elektromagnetycznego Ziemi.

Jedynym możliwym nośnikiem sygnału radiestezyjnego mogłyby być bardzo długie fale elektromagnetyczne w niewielkim stopniu tłumione przez skorupę ziemską i na przykład nad nią wzmacniane. Sytuacja taka ma miejsce w rzeczywistości. Mianowicie płynne żelazowo-niklowe jądro naszej planety generuje skrajnie wolne pulsacje (*ELF*) pola magnetycznego, tak zwane fale Schumanna¹⁰. Maksymalna ich amplituda jest charakterystyczna dla częstotliwości 8. herców oraz dla stopniowo malejących harmonicznich, to jest jej wielokrotności – 14, 20, 26, 32 itd. Częstotliwości te odpowiadają rytmom fal mózgowych u człowieka, a tym samym różnym stanom jego aktywności¹¹. Pole magnetyczne Ziemi ulega zmianie w zależności od pory dnia i położenia względem Słońca oraz jego aktywności.

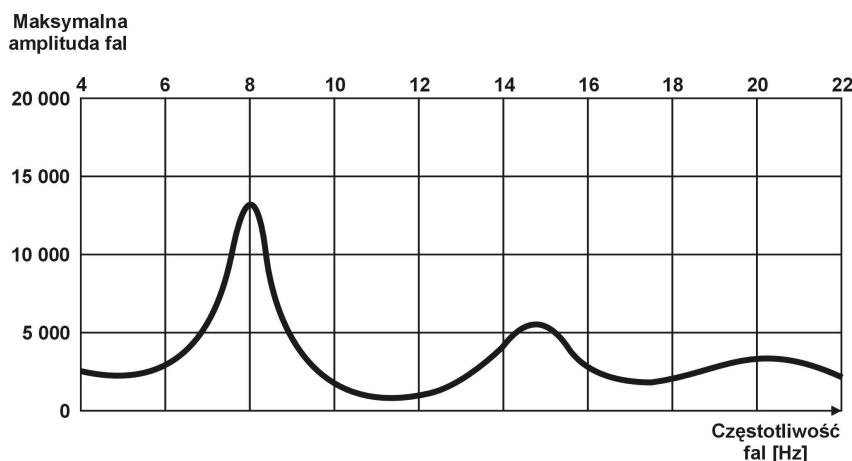
Z kolei około 50 kilometrów na powierzchnię Ziemi rozciąga się warstwa zjonizowanego gazu – jonosfera. Oba wyżej wymienione ustroje, będące przewodnikami elektrycznymi, pozostają rozdzielone izolatorem jaki stanowi powietrze. W ten sposób powstaje kondensator kulisty, w którym następuje zasilenie rezonansu Schumanna. Główne źródło energii stanowią wyładowania elektryczne występujące w atmosferze ziemskiej (od 50 do 100 na sekundę w ciągu doby). Według czasu Greenwich szczyt aktywności burzowej przypada na godzinę 9. we wschodniej Azji, następnie na 14. w Afryce równikowej oraz środkowej na godzinę 20. we wschodniej części Ameryki Południowej. W ślad za tym amplituda fal Schumanna narasta od godziny 6. do 9., osiągając wartość maksymalną od 10. do 12. i niewiele mniejsze wartości od 13. do 16. Wyraźny jej spadek następuje od godziny 17. do 20. Następnie ulega stabilizacji na niskim poziomie do wschodu słońca. W najsilniejszym zakresie (8 Hz) posiada ona długość około 37,5 kilometra. Zgodnie z prawami fizyki obiekt może przestąpić lub odbić falę elektromagnetyczną tylko wówczas, gdy jego roz-

⁹ Przeprowadzone w końcu lat 70. w Formello, w latach 80. w Monachium (H. D. Betz) oraz 90. w Kalifornii (J. T. Enright) eksperymenty naukowe dowiodły, że trafność wskazań radiestetów odpowiadała wynikowi losowemu. Z kolei badania polskich fizyków jednoznacznie wykluczyły zarówno istnienie żył wodnych, charakteryzujących się cechami określonymi przez różdżkarzy, jak i związane z nimi promieniowanie oraz możliwość jego detekcji (J. Jeż, 1997; H. Szydłowski, P. Kiszowski, 1999). Krytyczne stanowisko zajęli również niektórzy radiesteci dążąc do wyjaśnienia natury zjawisk paranormalnych na gruncie elektromagnetyzmu i grawitacji (W. Nowikow, 2010). Jeż J.: Radiestezyja stosowana – prawda czy mit? IX Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowo-Techniczna z cyklu Ekologia a budownictwo. Bielsko-Biała 1997. Strona www.staff.amu.edu.pl.

¹⁰ *Extremely Low Frequency* (ang.) – skrajnie niska częstotliwość. Fale *ELF* ze względu na ogromną przenikliwość wykorzystywane są przede wszystkim do łączności globalnej.

¹¹ Częstotliwość od 0,3 do 3,5 herców jest charakterystyczna dla fazy głębokiego snu (fale delta – δ), od 4 do 7 dla płytkiego snu (fale teta – θ), od 8 do 13 dla stanu odprężenia (fale alfa – α), a od 14 do 30 dla czuwania (fale beta – β).

miary są nie mniejsze od długości fali. W środowisku naturalnym istnieją przeszkody, które mogą być tego przyczyną. Powyższe ustalenie podważa tym samym zasadność stosowania neutralizatorów tellurycznych (odpromienników) w budownictwie, tym bardziej ich skuteczność¹².



Ryc. 2. Fale Schumanna zarejestrowane w Bieszczadach (1990). Widoczne są zakresy 8, 14 i 20 herców. Źródło: www.oa.uj.edu.pl

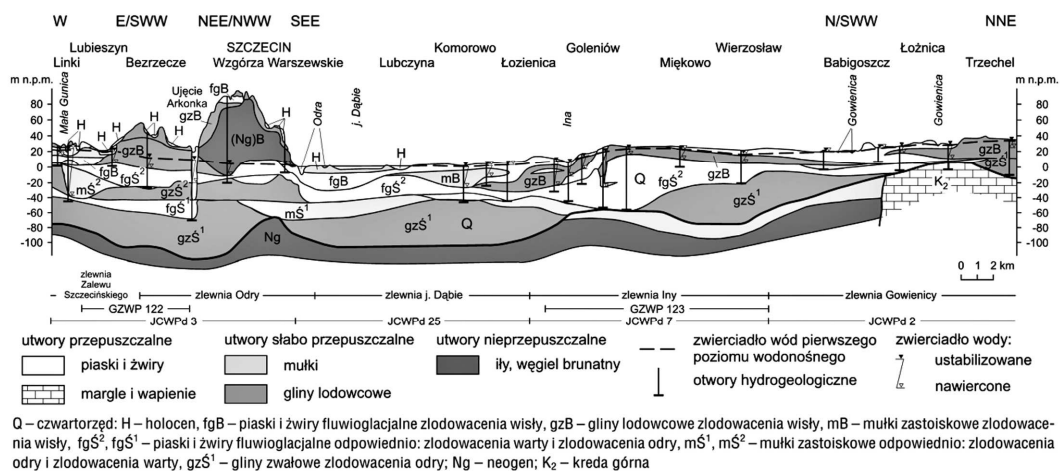
Fig. 2. Schumann's waves registereg in Bieszczady (1990). Visible Ganges of 8, 14, 20 Hz. Source: www.oa.uj.edu.pl

Właściwości skał sprawiają, że mogą one absorbować fale elektromagnetyczne, a na przykład pokłady gliny odbijać je w różnym stopniu. Nie bez znaczenia wydaje się wodochłonność i przewodność elektryczna ostatniej wymienionej warstwy litologicznej. Powyższe ustalenia prowadzą do domniemania, że może istnieć związek między układem geologicznym wierzchniej warstwy skorupy ziemskiej oraz jej pofałdowań a występowaniem na pewnych obszarach zakłóceń geomagnetyzmu i stref geopatycznych. Jednak rzecz tę mocno komplikuje wszechobecność w naszej epoce pola elektrycznego. Również w naszym kraju nie ma obszaru, na którym jego natężenie spadłoby poniżej poziomu wykrywalności. Posiada ono widmo ciągłe o częstotliwości od 1 do 50 herców, a powyżej obecne są składowe harmoniczne sieci (50-1 000 Hz). Podlega też znacznym zmianom w zależności od rodzaju środowiska (naturalne, zurbanizowane).

Jednakże różdżkarstwem parano się na długo przed epoką elektryczności. Prawdopodobnie istniał wówczas tylko jeden ogromnych rozmiarów obwód drgający – skorupa ziemska i jonosfera. Nie można tym samym wykluczyć, że niektórzy z naszych przodków byli obdarzeni zdolnością podświadomego odczuwania zakłóceń pola elektromagnetycznego Ziemi. W celu ochrony przed nimi korzystali zarówno ze zjawiska absorpcji fal jak i ich odbicia wybierając intuicyjnie obszary na cele osadnicze. Jednakże nawet wówczas geomagnetyzm był zapewne zjawiskiem równie dynamicznie przebiegającym jak obecnie. Skłaniało to raczej do subiektywnych ocen jakościowych (odczucia komfortu lub dyskomfortu) niż obiektywnych ocen ilościowych (pomiar). Przy czym wypadki dokonania błędnych wskazań lokalizacyjnych jak i przeważenia innych czynników w tym zakresie, na przykład związanych z dostępem do szlaków komunikacyjnych czy obronnością, nie należały do rzadkości (Szczecin, Wrocław). Ponadto korzystne z punktu widzenia prowa-

¹² Według radiestetów odpromienniki dzielą się na: absorpcyjne (owoce kasztanowca, skorupki jaj kurzych, słoma owsiana itp.), interferencyjne (urządzenia emitujące pole elektromagnetyczne w celu nałożenia się fal) i odbijające (przesuwające lub zmieniające promieniowanie – maty bitumiczne, korkowe, miedziane, mokra i sucha zaprawa radiestezyjna, ale również krążki, płytki i elementy przestrzenne itp.).

dzenia osadnictwa cechy obszarów wynikają również z innych nie mniej istotnych czynników. Należą do nich uwarunkowania ekofizjograficzne – abiotyczne (lokalny klimat, rzeźba terenu, warunki glebowe i wodne itp.) oraz biotyczne (stan fauny i flory). Biorąc to wszystko pod uwagę za szczególnie korzystne uważa się, na przykład podnóża gór Libanu i Syrii, a w nie mniejszym stopniu alpejskie regiony Austrii, Szwajcarii i Włoch. Z kolei zupełnym ich przeciwieństwem wydają się obszary rozciągające się od Pomorza Przedniego w Niemczech, przez Pomorze Zachodnie w Polsce, aż do obwodu kaliningradzkiego.



Ryc. 3. Przekrój hydrogeologiczny rejonu Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego. Źródło: www.mos.gov.pl
Fig. 3. Hydrogeological section of Dolna Odra and Szczecin's Lagoon area. Source: www.mos.gov.pl

4. RÉSUMÉ

Należy podkreślić, że obecnie nie istnieją, a w dającej się określić przyszłości tym bardziej istnieć nie będą, sprzyjające warunki do działań radiestetów. Ich wskazania mogą być rozpatrywane przez architektów co najwyżej w aspekcie oryginalności rozwiązania architektonicznego i urbanistycznego, w szczególności na obszarach słabo zainwestowanych. Zatem wszystko wskazuje na to, że przy wyborze lokalizacji na cele osadnicze jeszcze bardziej powinniśmy skłaniać się ku osiągnięciom geologii i klimatologii względnie korzystać z lokalizacji, których wartość w tym zakresie zweryfikowały poprzednie pokolenia mieszkańców.

CONTEMPORARY ARCHITECTURE IN THE LIGHT OF DOWSING CONDITIONING – MYTHS AND REALITY

The dowsing talents belong to ones of the oldest tracks of the thinking in sense of geomancy – pieces of searching for the energy based on the subtle connection coming from the Earth and the outer space. In three last decades it was possible to observe a deepened interest in the dowsing. Practical attempts of applying it into the wider scale took place also on Szczecin land. The oldest application of dowsing and crucial matter was seeking for water intakes. In the second half of the XX century the destructive influence of the geobiological and geopatological radiation on life forms and the inanimate matter was pointed out. Architecture and construction was particularly connected to housing and has always been determined by hydrogeological and biological conditions. The ability to de-

tect the water vein, their layers or intersections (independently from the mechanism of the reaction of dowser), should be recognized in contradiction to achievements of contemporary science. The known so far laws of physics explicitly ruled out the existence of radiation able to stimulate wands, small pendulums and nervous receptors, because until today there is no discovered energetic propagation of matter, apart from radio-elements and shapes. Within the water-bearing stratum it has never been managed to state changes of the gradient of the electromagnetic field or the structure of molecular water. Also contemporary achievements in the field of hydrogeology do not refer to existence of "to enter sources of water" in the earth's crust, "underground flows and water veins", "natural geological vacuums" etc. However, while adopting the theory of existence of geobiological and geopatological radiation as authoritative, it seems that it should base on different premises than formulated so far by dowsers. Very long electromagnetic waves to a little extent suppressed through the earth's crust and for example above it could be the only possible carrier of the dowsing signals. Such a situation takes place in reality. That is the liquid ferric-nickel nucleus of our planet who generates the time off extremely pulses of magnetic field, so-called waves of Schumann. These frequencies are corresponding with rhythms of brainstorms at the man, hence for different states of his activity. Firmly an omnipresence complicates this thing in our age of the electric field. Probably there was existing only one of huge sizes shimmering circumference - the earth's crust and the ionosphere. It isn't possible to exclude that some of our ancestors were given with the ability of subconscious feeling disruptions of the electromagnetic field of the Earth. Moreover beneficial features of areas also resultant from a point of view of carrying the settlement on from different not fewer crucial factors. They include: the local climate, the land relief, soil and aqueous conditions, the state of the flora and fauna and the like everything being it overcome up to the attention too peculiarly beneficial considers himself, for example feet of mountains of Lebanon and Syria, and in not a shorter rank alpine regions of Austria, Switzerland and the Italian. With complete opposite next areas stretching out from the Front Pomerania in Germany, through the Pomerania seem Western in Poland, all the way to Kaliningrad. One should emphasize that nowadays favorable conditions for dowsers don't exist. Their readings can be examined by architects only in the aspect originalities of the architectural and urban planning solution. And so everything is pointing at it that when choosing the location to settlement cells more we should still lean towards achievements of geology and climatology comparatively to use the location, of which in this scope previous generations of inhabitants verified value.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Korzeniewski W.: *Budownictwo mieszkaniowe. Poradnik projektanta*, ARKADY, W-wa 1989.
- [2] Królicki Z.: *Radiestezja stosowana czyli teoria i praktyka radiestezji*, RAVI, Łódź 2003.
- [3] Neufert E.: *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*, ARKADY, W-wa 2003.
- [4] Ostrowska M.: *Człowiek – Środowisko, problemy radiestezji*, Wydawnictwo Politechniki Szczecińskiej ZPOL, Szczecin 1985.

O AUTORZE

Autor jest pracownikiem Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego WBiA ZUT w Szczecinie i zawodowo czynnym architektem. W swoich badaniach podejmuje głównie problematykę warunków życia i zamieszkania w zespołach zabudowy wielorodzinnej zrealizowanych w drugiej połowie XX stulecia oraz obecnie.

AUTHOR'S NOTE

Author is employed at Institute of Architecture and Spatial Planning WBiA ZUT in Szczecin and is active architect. In his research he is interested in problems of living conditions within housing areas constructed in second half of the 20th century until nowadays.